

POLAK

Le Numéro : 50 centimes.

Numer : 50 cts.

WE FRANCJI

" LE POLONAIS EN FRANCE " — Journal hebdomadaire

Przed płacone Francji :

Cena numeru..... 50cts

Miesięcznie..... 2fr.50 cts

Po za Francją w Europie :

Rocznie..... 48 fr.

W Ameryce :

Rocznie..... 3 dol.

Pismo poświęcone

sprawom religijnym, społecznym i ojczystym

Wychodzi w każdą niedzielę

ORGAN ZWIĄZKU TOWARZYSTW KATOLICKICH

Adres Redakcji i
Administracji

263 bis, rue Saint-Honoré
PARIS (1^{er} arr.)

Nr. czeku 97067

Telefon : Richelieu 90-40

PARYŻ

NIEDZIELA 10 LUTEGO 1929

Rok. VI — N° 6

COŚ O WIERZE

NIEDOWIARSTWO A BRAK ZNAJOMOŚCI W RZECZACH WIARY

I.

Jesteśmy świadkami pewnego bardzo smutnego ob-
jawu na emigracji. Namnożyło się dużo mędrkujących
niedowiarków, zadających kłam nauce Kościoła święte-
go.

Kto tylko spokojnie bada dzisiejsze niedowiarstwo,
jak ono wśród nas się szerzy, ten musi w niem uznać
dziecinna i śmieszna igraszkę w najważniejszej sprawie,
ale zarazem niestety igraszkę wielce bolesną. Miejszmy za-
tem baczną oko, abyśmy nie dali się zbałamucić ulud-
nym hasłom. Zdajmy sobie dobrze sprawę, co sądzić o
niedowiarkach i niedowiarstwie.

Możemy łatwo sprawdzić, jak wysokie o sobie mnie-
manie ma każdy niedowiarek. Uważa on się za oświeco-
nego człowieka, który potrafi myśleć samodzielnie, a
nie podlegać nikomu. Zalicza się do grona ludzi wyksz-
tałconych, którzy własnym rozumem stwarzają sobie no-
wą religję i obyczaje, uwalniając się tak od obowiązku
słuchania przykazań Bożych i kościelnych.

Powołuje się ciągle na rozum, ale jakżeż sam nieroz-
umnie postępuje!

Rozum wcale nie sprzeciwia się wierze, owszem do
wiary prowadzi i w wierze utwierdza. Wiara jest rozum-
nem poddaniem się pod nieomylnne objawienie Najmędr-
szego Boga, opiera się na podstawach rozumnych i nau-
kowych. Piotr św. żąda, abyśmy zawsze byli gotowi zdać
sobie sprawę z wiary swojej. «Tylko płytka nauka — po-
wiada filozof Bakon — odwodzi od Boga — prawdziwa
do Boga zbliża.»

Nie znaczy to, jakoby każdy niedowiarek był człowie-
kiem zgoła niewykształconym. Bynajmniej, — prawdą
jednak jest, że każdy niedowiarek, choćby najuczeńszy,
jest jednostronnym, może być biegłym w swoim fachu,

a na religji zupełnie się nie znać. Znać się on może zna-
komicie na medycynie, znać przeróżne języki, wszystkie
rośliny lub zwierzęta — jednym słowem — może on być
nawet uczonym w pewnym zakresie, ale o wiedzy teolo-
gicznej, która zajmuje się prawdami wiary, nie będzie
miał żadnego pojęcia, lub tylko mgliste jakieś wyobraże-
nie.

I nic w tem dziwnego. Wobec ogromnego wzrostu
nauki nie można wszystkiego opanować. Stąd to naju-
częstszy prawnik powierza się w razie choroby zawodo-
wemu lekarzowi; przeciwnie lekarz, wydający proces, u-
daje się znowu do adwokata. Żaden rozumny człowiek
nie gani tej wzajemnej zależności i nie myśli obwiniać
n. p. urzędnika, że nie zna się na gospodarstwie rolnem
lub leśnictwie. Tak i z niedowiarków zna się może jeden
na paragrafach praw, na składzie maszyn parowych czy
elektrycznych, inny znowu na kowadle, dlatego widzi
się często niedowiarstwo ludzi uczonych lub biegłych w
swojem rzemiośle. Zajmując się swoim fachem, czy swo-
ą nauką, która nie ma nic wspólnego z wiarą, nie stara
się o głębsze poznanie prawd religijnych. Wystarczyło
im to, czego nauczili się zamłodu w szkole, o ile się wo-
góle czego nauczili. Bo ta nauka szkolna była może wię-
cej z przymusu, niż z ochoty, więcej pamięciowa, niż ro-
zumowa.

Powtóre, rzecz jasna, że wiadomości religijne, wy-
starczające dla dziecka, nie wystarczają dla dorosłego
człowieka, który staje wobec całego lasu nowych myśli,
zadań i prądów. Młodzież szkolna nie jest jeszcze tak
dojrzała, aby mogła wszystko zgłębić, ani tak doświad-
czona, by wyciągnąć potrzebne la życia wnioski.

Gryf.

(C. d. n.)

Mistrz Paderewski w Lyonie

Przed kilku dniami nieliczna kolonja polska w Lyo-
nie przeżyła nielada dreszcze. Oto jeden z największych
patriotów polskich i największych artystów świata,
mistrz Ignacy Paderewski zjechał do Lyonu. Sygnalizo-

wany uprzednio przyjazd poruszył wszystkich. W ubie-
głą niedzielę na dworcu Broteaux, o godz. 10 wiecz. ze-
brał się cały niemal personel Konsulatu z p. Konsulem
Kluczyńskim i Wicekonsulem Huzarskim, oraz grupa

NA NIEDZIELE ZAPUSTNĄ

Ewangelia Łuk. XVIII. 31-43.

W on czas wziął z sobą Jezus dwunastu, i rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalem; a skończy się wszystko, co napisano jest przez Proroki o Synu człowieczym. Bo będzie wydan poganom, i będzie naigrawan, i ubiczowan, i uplwan; a ubiczowawszy, zabiją go; a dnia trzeciego zmartwychwstanie. A oni tego nie rozumieli, i było to słowo zakryte od nich, i nie zrozumieli, co się mówiło. I stało się, gdy się przybliżał ku Jerychu, ślepy niektóry siedział wedle drogi, coby to było. I powiedzieli mu, iż Jezus Nazareński mimo idzie. I zawołał mówiąc: Jezusie, Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A którzy szli wprzód, fukali nań, aby milczał. Lecz on tem więcej wołał: Synu Dawidów, zmiłuj się nademną! A Jezus stanąwszy, rozkazał go przywieść do siebie. A gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc: Co chcesz, abym ci uczynił? A on powiedział: Panie, abym przejrzał. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj; wiara twoja ciebie uzdrowiła. I natychmiast przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. A lud wszystkich widząc, dawał chwałę Bogu.

Cały naród żydowski wyczekiwał przyjścia Mesjasza zapowiedzianego przez proroków Izraela. Lecz naród ten zaślepiony żądzą dóbr doczesnych wyobrażał sobie, iż przyszedł Zbawiciel Izraela odegra przedewszystkiem rolę polityczną, złamie nienawistne jarzmo Rzymu, odbuduje dawne chwalebne państwo Dawida i Salomona i da mu panowanie nad wszystkimi narodami świata. Myśl odkupienia duchowego, acz wyraźnie zapowiedziana przez Izajasza w słynnym rozdziale 53 o «słudze Jehowy», cierpiącym za grzechy ludzkości, była i została się zupełnie niedostępna, a nawet nienawistna dla umysłowości żydowskiej, żyjącej tylko dla tego świata. Apostołowie pańscy, sami Żydzi, podzielali ogólne przesady swego ludu. Ponieważ zaś uwierzyli w boskie posłannictwo P. Jezusa, widząc niesłychane cuda, jakie czynił na potwierdzenie swej nauki, więc sądzili, że to P. Jezus będzie królem żydowskim, oni zaś Jego namiestnikami i już się między sobą spierali o lepsze miejsca w Jego królestwie. Myśl ta w nich była tak uporczywa, iż nawet po Zmartwychwstaniu jeszcze się pytają P. Jezusa: «A czy teraz odbudujesz królestwo Izraela» (Dzieje Apostolskie I, 6).

I otóż wzamian obiecanych rozkoszy i zaszczytów słyszą przykre słowa P. Jezusa, zwiastującego im swą mękę. Była to dla nich prawda wstrząsająca, niepojęta, której przyjąć nie chcieli, bo zapowiada koniec ich złudzeń. Dlatego św. Piotr strofuje P. Jezusa: «Boże Cię uchowaj, Panie, nie przyjdzie to na Ciebie». P. Jezus zaś zganił św. Piotra, iż nie czuje po bożemu, lecz po ludzku (św. Mateusz XVI, 22-3).

Istotnie trudno było im pojąć, iż grzech jest tak ciężką obrazą Boga, że jeno krew Syna bożego może go zmazać, że więc przeznaczeniem wiekuistym świata, godzącego go w swej krwi z Bogiem i będącego tem samem błogosławieństwem całej ludzkości, jak to Bóg zapowiedział już Abrahamowi: «W twem potomstwie będą błogosławione wszystkie narody świata» (Ks. Rodzaju XXII, 18). Żydzi zaś wyobrażając sobie, iż przyszedł Mesjasz będzie ciemniejszą, który odda im całą kulę ziemską pod panowanie ostateczne i bezwzględne, chcieliby, aby ów Mesjasz był raczej przekleństwem ogólnem i odepchnął ludzkość od Boga, tak dla niej wrogię. W tem mniemaniu pozostali po dziś dzień i prowadzą wszędzie nieustającą walkę z kościołem, łudząc się, że w ten sposób

prędzej lub później zniszczą nieśmiertelne dzieło Jezusa, największej Chwały Izraela, które więc sami pierwsi powinni popierać.

Lecz Apostołowie pańscy, którzy byli prawego ducha, «prawdziwymi Izraelitami, w których nie masz fałszu» (św. Jan I, 47), oświeceni łaską bożą, pożegnają się z najdroższymi swymi marzeniami, uznają konieczność Męki Pańskiej dla zbawienia dusz i tej prawdzie poświęca swe siły i życie.

«My głosimy, powie św. Paweł w I Kor. I 23-4, Chrystusa Ukrzyżowanego, Żydom wprowadzie zgorszenie, a poganom głupstwo, lecz wybrańcom moc boża i mądrość boża» Albowiem «we krwi Jego mamy odkupienie i odpuszczenie grzechów» (kol. I, 14). Ale też tylko ten jest zbawiony, kto przyjmuje kornie wolę bożą i obmywa swe grzechy we krwi Baranka bożego. Dla wybrańców pańskich Krzyż jest ostoją, pociechą i mocą. Miłują oni Rany święte P. Jezusa, przez które tak obficie lała się Jego boska Krew dla naszego zbawienia, czując zaś wielką swą słabość chowają się z nieograniczoną ufnością, zwłaszcza w otwartem władaniu pogańską Sercu Przenajświętszem, które taką miłością biło ku nam na ziemi. Czyż może P. Jezus odrzucić nas, jak niewiernych Żydów, którzy wyli przed sądem Pilata: «Krew Jego na nas i na syny nasze» (św. Mateusz XXVII, 25) i słusznie ściągnęli na siebie przekleństwo boże? Nie, dla nas Krew Syna Bożego jest najwyższem bożem błogosławieństwem, które, my, kapłani, codziennie otrzynujemy w niekrwawej Ofierze Ołtarza a przez nas, cały świat chrześcijański.

Jak powiedział Bóg Ojciec do św. Katarzyny ze Sieny: «Cena krwi drogiej spleciona za człowieka, winna wnieść w jego serce mocną ufność i pewność zbawienia. Człowiek mnie obraził wszystkimi członkami swego ciała, lecz Jezus Syn mój umiłowany, cierpiał straszne męki na całym ciele i wszystko naprawił».

Nie obrażajmy więc odtąd Boga naszymi grzechami, oczyśćmy w Sakramencie Pokuty nasze sumienie, módlmy się za nawrócenie Żydów i niedowiarków, aby dla nich Krew Pańska nie stała się wiekuistym potępieniem, zachowajmy mocno nadzieję, że jeśli będziemy wierni P. Jezusowi, to i On będzie nam wierny i na łonie Jego spoczniemy na wieki. Amen.

X. Julian Unslicht.

przedstawiciele stowarzyszeń polskich tutejszych i z pobliskiego St-Etienne ze sztandarem. W chwili, gdy mistrz wysiadł z wagonu p. Konsul Kluczyński powitał go krótkim przemówieniem, a następnie przedstawił urzędników Konsulatu i zebranych delegatów, w pośród których wystąpiła mała dziewczynka, ofiarowując wiązanek kwiatów. Rozrzucony mistrz ucałował serdecznie dziewczynkę i po krótkiej rozmowie udał się do oczekującego auta, przeprowadzony przez grupę polską i nieliczną delegację francuską z pos. Sallès'em na czele.

Następnego dnia, t. j. w poniedziałek 28 stycznia w wielkiej sali tutejszej opery odbył się koncert, który

zgromadził takie tłumy, iż nawet w przejściach nie było miejsca wolnego.

Po krótkim, a niezmiernie serdecznym przemówieniu posła Sallès'a, prezesa Tow. France-Pologne, który podniósł ofiarność Paderewskiego (koncert był urządzony na rzecz wdów i sierot francuskich po poległych na wojnie) i jego wprost niezwykły patriotyzm, mistrz zasiadł do fortepjanu.

Jak grał i co grał — trudno o tem opowiadać. Dość, że nawet zimni lyończycy chwilami wpadali w formalny szal zachwyty. Sala trzęsła się od oklasków, a mistrz uśmiechając się swym znanym, przedobrym

Przegląd spraw wychodźczych

SPRAWY DUSZPASTERSKIE

Porządek nabożeństw w dep. Meurthe-et-Moselle.

10 lutego Bouligny 7-8 spowiedź; 8 msza św., kaz.;
 Pienes 10-11 spowiedź; 11 msza św., kazanie;
 Mont-Bouvillers 3 po poł. nieszpory, konferencja;
 14 lutego Mancieulles 10-12 katechizm;
 Pont-à-Mousson 14-16 katechizm;
 16 lut. Homécourt 16-18 spowiedź;
 17 Homécourt 7-8.30 spowiedź; 11 msza św., kazan.;
 Valeroy 3 po poł. nieszpory;
 Jarny 5 po poł. nieszpory;
 18 Jarny 7-8 spowiedź, 8 msza św.;
 21 Mancieulles 10-12 katechizm;
 Pont-à-Mousson 14-16 katechizm;
 24 Mont-Saint-Martin 7-8 spowiedź, 8 msza św., kazanie;
 24 Villerupt 10-11 spowiedź, 11 msza św., kazanie;
 3 po południu nieszpory;
 Saulnes 6 po poł. nieszpory;
 25 Saulnes 7-8 spowiedź; 8 msza św.;
 26 Herserange 7-8 spowiedź, 8 msza św.;
 28 Mancieulles 10-12 katechizm;
 Pont-à-Mousson 14-16 katechizm.

X. Unslicht.

odwiedzi:

9-11 lutego Vendrest.
 16-17 lutego Villenoy.
 23-24 lutego Lizy-sur-Ourcq.
 2-4 marca Vinceny i Le Plessis-Placy.
 9-11 marca Gien (Loiret)

Nabożeństwo polskie w Puiseux (S. et O.).

W drugą niedzielę lutego, t. j. 9 i 10 ksiądz polski przybędzie do Puiseux i odprawi nabożeństwo dla kolonii polskiej.

Nabożeństwo dla Polaków w Les Mureaux (S.-et-O.)

W sobotę, dnia 16 lutego przybędzie ks. prof. Dominczak do Les Mureaux, ażeby odprawić nabożeństwo dla kolonii polskiej. Spowiedź św. wieczorem w sobotę, zaś w niedzielę rano Msza św. i kazanie.

Ksiądz polski w Pontarlier.

Ks. proboszcz Makiela z Creusot przybędzie do Pontarlier w piątek 15 lutego popołudniu i pozostanie tam w sobotę 16 lutego przez cały dzień.

uśmiechem, nie szczędził skarbów swego talentu i bisował kilkakrotnie.

Podkreślić należy, że pomimo wprost wydzierania sobie biletów i to na długo przed koncertem, mistrz nie zapomniał o grupie polskiej, przybyłej z St-Etienne, której ofiarował kilkanaście biletów wolnego wejścia.

Następnego dnia, wyjeżdżającego wielkiego rodaka zegnał na dworcu p. Konsul Kluczyński w otoczeniu urzędników Konsulatu.

Prasa francuska tutejsza również się dała ponieść ogólnemu entuzjazmowi i wystąpiła z całym szeregiem artykułów, poświęconych Paderewskiemu, jako artyście, patriocie i politykowi.

W końcu należy dodać, że pp. Herriot, Ghésy, rektor Uniwersytetu i prezes Tow. «Les Amis de la Pologne», oraz p. prefekt Vallet konferowali z mistrzem Paderewskim w sprawach politycznych, jako z byłym prezesem Rady Ministrów Polskich.

"MISS POLONIA" W PARYŻU

Jeden z największych dzienników paryskich «Le Journal» urządził dnia 5 lutego w paryskiej operze, europejski konkurs piękności. Wiele państw wysłało swoje przedstawicielki piękności. Także i Polska przysłała swą przedstawicielkę w osobie p. Władysławy Kostakówny, oraz jej zastępczynię, p. hr. Rybczewską i p. Daszyńską. Przyjechały one do Paryża w poniedziałek rano witane na dworcu przez licznie zebraną kolonję polską wraz z p. Radcą Ambasady Polskiej, p. Konsulem Gen. Poznańskim, przedstawicielami redakcyj polskich w Paryżu, oraz wielu innych osobistości. Wielką sensację wzbudziły okrzyki «Vive la Pologne» służby kolejowej.

P. Kostakówna pochodzi z Warszawy, i jako urzędniczka w Poczcie Kasi Oszczędności zarabiała na siebie i na swą ubogą i chorą matkę. Ma lat 20, ale jest bardzo dzielna, szlachetna; zaraz po wyborze na miss Polonia, oświadczyła prasie, że wbrew zwyczajowi, choćby nawet została wybrana «Królową Europy» nie zgodzi się na wstąpienie do żadnego przedsiębiorstwa filmowego, ale wróci z powrotem do Warszawy.

Jeszcze jeden rys cechuje naszą królową piękności, a mianowicie niezmierna dobroć, bijąca z jej twarzy; toteż stolica Polski dała jej nie tylko tytuł «królowej piękności, ale i królowej dobroci».

Pomnik Adama Mickiewicza w Paryżu.

Pomnik ku czci największego wieszcy narodowego Polski, Adama Mickiewicza, dzieło rzeźbiarza francuskiego, Antoniego Bourdelle, jest prawie ukończony. W dniu 3 maja 1929 roku odbędzie się w Paryżu uroczyste odsłonięcie pomnika, który wzniesiony zostanie w środku Place de l'Alma.

Wspaniały pomnik, nad stworzeniem którego wielki mistrz rzeźby francuskiej pracował 20 lat, obejmuje sześć płaskorzeźb, przedstawiających «trzy dzielnice Polski w niewoli» i «trzy dzielnice Polski wyzwolone». Na szczycie pomnika wzniesie się posąg Mickiewicza, przyodzianego w płaszcz pielgrzyma, z laską pielgrzymią w lewej ręce. Posąg ten ma być symbolem wieszcy pracy poety, który przebywając na wygnaniu, głosił wielkim głosem zmartwychwstanie narodu. Cały pomnik spoczywać będzie na wielkim granitowym cokole.

NIE PRZYJMOWAĆ MONET BELGIJSKICH

Może w żadnym kraju nie ma takiej różnorodności monet, jak we Francji. Czasem otrzymasz w monecie zdawkowej w kioskach, tramwajach, a nawet większych magazynach zamiast monety krajowej, raz monetę włoską, to znowu belgijską, holenderską, a nawet marokańską z hieroglifami. Sama zresztą drobna moneta francuska jest bardzo różnorodna; jedne monety z miedzi, drugie z niklu, jedna z takim, druga z owakim napisem, jeszcze inne z dziurkami lub bez dziurek.

Wielce to niewygodne jest dla naszych robotników, którzy nie umiejąc dobrze czytać po francusku, nie potrafią rozpoznać dawanej im monety, i często są wyzyskiwani na drobne sumy monet fałszywych.

W zasadzie przyjmowanie obcych monet jest szkodliwe dla państwa, tem więcej, jeżeli kurs monet nie jest ten sam. Od pewnego czasu kraj francuski został zalany w wielkiej ilości monetami belgijskimi. Ponieważ wartość monety belgijskiej jest niższa od monety francuskiej, wykorzystali to przemysłowcy, przewożąc masami monetę belgijską do Francji i tu ją puszczając w bieg. Zarabiali w ten sposób 30 proc. Ażeby uniknąć tych machinacji, rząd francuski zakazał przyjmowania monet belgijskich w kraju. Wskutek tego, każdy kto przyjmuje pieniądze zdawkowe, ogląda dokładnie monety, czy przypadkowo, czy też podstępnie nie wsunął mu monet fałszywych. W wielkich magazynach w Paryżu, ażeby zapobiedz nieporozumieniom ze strony klientów, wywieszono tablice z napisem: «Monety belgijskiej się nie przyjmuje».

Niechże o tem pamiętają nasi rodacy, niech nie płacą monetą belgijską, a jeszcze więcej, nie przyjmują takiej «zakazanej» monety.

Wielkie powodzenie polskiej komedji we Francji.

Towarzystwo Przyjaciół Polski w Paryżu powzięło inicjatywę pokazać Francuzom, że Polacy oprócz innych zalet, posiadają i dar najszczerzej wesołości.

W tym celu została odegrana w Paryżu kilkakrotnie i w najrozmaitszych środowiskach nadzwyczaj wesoła komedja J. A. hr. Fredry «Concilium Facutatis», tłumaczona na język francuski przez p. J. Kroczyńskiego i p. Różę Bailly pod tytułem «Trois médecins pour un malade». Reżyserował słynny artysta Teatru Narodowego «Odeon» p. Paul Oettly.

Na każdym przedstawieniu komedja ta cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem, rozweselając francuzów podczas wieczorów propagandowych. Wiadomość o powodzeniu tej komedji rozniosła się wkrótce po całej Francji i ze wszechstron nadchodzą zapotrzebowania egzemplarzy dla przedstawień teatralnych, w seminarjach duchownych, w szkołach wyższych, w związkach katolickich, protestanckich i t. p. Wogóle «Concilium Facutatis» doszło już do 100 przedstawień w języku francuskim, a w tym roku zanosi się na jeszcze większe powodzenie.

Setki tysięcy francuzów będą zawdzięczały Polsce godzinę przyjemnej i zdrowej rozrywki, którą nie prędko zapomną!

Wiadomości z Polski

Górale składają hołd Prezydentowi Rzeczyposp. Polskiej.

Od kilku już dni Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej bawi na wakacjach w Zakopanem. Obecność tę wykorzystali górale, wyprawiając celem złożenia hołdu imieniem Podhalań p. Prezydentowi Rzplitej, delegację, złożoną z posłów podhalańskich, a to: ks. Madeja, Gwiżdża, Hyli, Walewskiego, oraz starosty nowotarskiego Skaleckiego i Andrzeja Stopki, wójta wsi Kościeliska, w obrębie której znajduje się sanatorium, w którym przebywa p. Prezydent.

Delegacja przybyła w towarzystwie odświętnie przybranej muzyki góralskiej w saniach przystrojonych, jak na podhalańskie wesele. Po zameldowaniu przybyłych przez adjutanta rtm. Calewskiego, p. Prezydent przyjął delegatów w swoich apartamentach.

Od delegacji przemówił poseł ks. Madej. Mówca podkreślił żywą radość, iż p. Prezydent zamieszkał na Podhalu, wśród góralskiej ludności, i imieniem samych reprezentantów podtatrzańskiej Ziemi, wyraził hołd Podhalan dostojnemu Gościowi.

P. Prezydent odpowiedział w bardzo serdecznych słowach, i wyraził zadowolenie z bezpośredniego kontaktu z Podhalem i góralszczyzną. W toku rozmowy p. Prezydent zainteresował się organizacją i celami Związku Podhalań. Posłowie prosili również p. Prezydenta o zwiedzenie Spisza i Orawy i uzyskali przychylną obietnicę.

W przejściu do dalszego pokoju, do którego p. Prezydent raczył zaprosić delegatów na herbatę, zagrała góralska muzyka staroświeckie melodje, a skrzypek Jasek Obrochta w krótkim przemówieniu życzył p. Prezydentowi zdrowia i pomyślności wśród górali.

Zarówno przyjazd delegacji, jak i przyjęcie jej przez p. Prezydenta, oraz jego małżonkę, wywołały szczere zadowolenie wśród góralskich gmin kościeliskiej, chlubiącej się, iż tak dostojny Gość zamieszkał w granicach ich wsi.

Już nie będzie niegrzecznych konduktorów w Polsce.

Ministerstwo komunikacji dbając o należytą obsługę pasażerów, wprowadza w niektórych dyrekcjach wzorem kolei zagranicznych kursy nauki uprzejmości dla konduktorów. Dotąd kursy takie są już prowadzone w dyrekcji katowickiej i poznańskiej. Mają one na celu odpowiednie wyszkolenie personelu konduktorskiego, zwłaszcza obsługującego pociągi międzynarodowe. Dobierani są na nie, o ile możliwości kandydaci, znający języki obce.

Na kursach są oni obznajmiani z należytym obchodzeniem się i obsługiwaniem pasażerów. Powyższe zarządzenie szczególnie ważne jest ze względu na wystawę poznańską i spodziewany w tym czasie masowy napływ cudzoziemców do Polski.

Emigracja sezonowa do Niemiec.

W niedługim czasie rozpocznie się emigracja sezonowa robotników rolnych do Niemiec. Min. Spr. Wewnętrznych wydało szereg zarządzeń, dotyczących rejestracji kandydatów do wyjazdu i rekrutacji na terenie powiatów, które będą oznaczone.

Rejestracja ma być dokonana jeszcze w ciągu stycznia br. Do rekrutacji przybędzie przedstawiciel niemieckiej centrali robotniczej, który w porozumieniu z państwowymi urzędami pośrednictwa pracy dokona przeglądu zarejestrowanych osób.

Rząd zwrócił uwagę urzędów gminnych, że nie wolno im pod odpowiedzialnością dyscyplinarną i sądowo-karną pobierać żadnych opłat na koszt blankietu paszportowego.

Ze względu na krótki termin, wyznaczony do ukończenia rejestracji, wojewodowie mają dopilnować sprawnego wykonania wydanych zarządzeń.

Straszna śmierć złodzieja.

W czasie uroczystości grecko-katolickiej zdarzył się niebywały wypadek: Oto dwaj lwowscy złodzieje Kosz i Bitkowski dowiedzieli się, że przy ceremonii zanurzania krzyża w wodę używany jest przez parocha w Koszowie drogocenny złoty krzyż, wysadzany drogimi kamieniami. Zbrodniarze postanowili za wszelką cenę krzyż ten ukraść i obmyśliли szalony plan. Tuż przed ceremonią święcenia wody w Czeremoszu włazł Bitkowski przez przeręblę do wody i ukrył się pod lodem. Gdy ksiądz zanurzył krzyż w wodę Bitkowski wyrwał mu go z ręki i zaczął płynąć pod lodem w kierunku drugiej przerębli, przy której stał Kosz. Tymczasem ksiądz przerażony niewytłómaczonem zajęciem odskoczył ze strachem od przerębli. Powstało wielkie zamieszanie.

Po paru minutach ogólnej dezorientacji kilku młodych górali oraz posterunkowy poczęli toporami rąbać lód w poszukiwaniu za krzyżem. Ku ogólnemu zdumieniu z przerażeniem natrafili wkrótce na trupa złodzieja z krzyżem w zaciśniętych zębach. Nieszczęsny zbrodniarz udusił się zanim dopłynął do przerębli. Kosza, którego nie spokojne oczekiwanie towarzysza zwróciło uwagę aresztowano.

Mrozy trwają, ale jest obawa nagłej odwilży i powodzi.

W Polsce śnieżyce ustały, mrozy jeszcze trwają, ale jest wielka obawa, że z chwilą odwilży powstaną powodzie, które mogą pożywać komunikacje kolejowe. Podobnie, straszne mrozy panują w Czechosłowacji, n. p. w ub. niedzielę, mrozy dosięgły 37 stopni poniżej zera, zaś w samej Pradze poniżej 27 stopni. Taksamo wielkie mrozy panują we Francji. Zdaje się jednak, że to są ostatnie dni srożenia się zimy.

Kilka ciekawych szczegółów z życia papieża Piusa XI.

(Dokończenie)

Przypatrzymy się teraz, jak Pius XI spędza dzień. Po mszy św. w prywatnej kaplicy, do której służy mu jeden z sekretarzy, spożywa śniadanie. Powstaje pytanie, czy Pius XI jada sam, gdyż według tradycji, którą zapoczątkował Urban VIII żadnej osobie postronnej nie wolno było jadać arzem z papieżem. Coprawda Pius X zniósł tę reformę, ale mogło być inne zapatrywanie jego następców. Pius XI, który żywi wielką cześć dla Piusa X przechylił się na jego stronę. Jednakże rzadko jada z kimś, gdyż jest bardzo nieregularny w przyjmowaniu posiłku, zwłaszcza obiadów, z powodu przedłużenia audjencji. Nie chce więc narażać swych sekretarzy na długie czekanie, a siebie na zdenerwowanie, że ktoś na niego czeka. Przeważnie bywa tak, że kilku sekretarzy asystuje papieżowi i prowadzi z nim rozmowę o najrozmaitszych rzeczach. Rano informuje się papież, co piszą gazety i każe sobie opowiadać najnowsze wiadomości z kraju i zagranicy. Potem następują audjencje publiczne i prywatne. Wieczorem kiedy już całe otoczenie spożyło posiłek, a nikomu się nie śpieszy, papież przedłuża według swego zwyczaju, rozmowę z otoczeniem, robiąc przegląd wypadków z całego dnia. Bardzo często także papież porusza w rozmowie tematy literackie. Nietylko bowiem jest wielkim uczonym, dlatego, że zarządzał długi czas dwiema największymi bibliotekami, ale naprawdę posiada umysł głęboki, co powoduje, że jest sędzią wytrawnym i krytykiem pełnym myśli, nowych i oryginalnych.

Pius XI lubi bardzo przyjmować pielgrzymów, audjencje nazywa «swoimi oknami otwartymi na życie współczesne», gdyż to jest jedyny sposób utrzymania kontaktu ze światem, dla więźnia Watykanu. Dla nich zaniedbuje nawet odżywianie się, ku wielkiemu zmartwieciu swoich sekretarzy, którzy z trwogą patrzą, jak papież nadużywa zdrowia, które choć znakomite, narażone bywa na niebezpieczeństwo. Jeden z najgorliwszych i najbardziej oddanych współpracowników sekretarjatu Stanu, opowiada, że nieregularność Piusa XI co do godzin obiadowej jest rzeczywiście nadzwyczajna. Papież jada obiad raz o 1-wszej, drugi raz o 2-giej, a nawet o 3-ciej godzinie; a przydarzyło mu się kilka razy przekroczyć i trzecią godzinę. Kiedy papieża odwiedzają wybitne osobistości ze świata naukowego lub grające wybitną rolę historyczną, jak np. Marszałek Foch, wtedy papież usuwa wyciągnąć z swego interlokutora wszystko, co może interesować Jego umysł. Przed audjencjami papież informuje się, kto Go ma odwiedzić, aby wiedział, czego się może spodziewać po odwiedzających i co im powiedzieć.

Pewien Redaktor wielkiego dziennika paryskiego będąc w przejeździe w Rzymie uzyskał audjencję z zastrzeżeniem. Przypuszczał więc, że jego audjencja skończy się po kilku minutach i będzie polegać na wymianie kilku zdań banalnych. Ale jakież było jego zdziwienie, kiedy spos-

Ze Świata

Sowiety wypędzają Trockiego.

Biuro polityczne partii komunistycznej postanowiło uwolnić się raz na zawsze od swego przeciwnika Trockiego, skazując go na wygnanie z kraju. Bojąc się jednak stronników Trockiego, Sowiety delikatnie zaproponowały Trockiemu, by opuścił Rosję i wyjechał za granicę.

Trocki zgodził się na to, jednak nie zdecydował się jeszcze, w jakim kraju się osiedli. Unja sowiecka poczyniła już kroki celem wyszukania państwa, które się zgodzi przyjąć go do siebie.

Trocki odrzucił plan wyjazdu do Turcji i zamierza wyjechać do Europy.

Nie jest jeszcze pewnem, czy Francja, Anglja lub Włochy udzieli mu pozwolenia na przyjazd.

Co się tyczy utrzymania Trockiego zagranicą, partja przyjęła wszelkie jego zobowiązania i pozwoliła mu na zabranie z sobą żony i dwojga dzieci, pod warunkiem, że nigdy nie wrócić do Moskwy.

Partja komunistyczna uzasadnia wydalenie tem, że zmusiło ją do tego mieszanie się Trockiego do walk politycznych w tonie partji. Bezwarunkowo wydalenie Trockiego leży w interesie partji.

Ile Niemcy płacą za zbrodnie wojenne.

W związku z dyskusją w sprawie «reparacji», czyli odszkodowania wojennego, które Niemcy płacą w myśl t. zw. «planu Dawesa», przypomnieć należy, że ogólna kwota raty rocznej, płatnej przez Niemców, wynosi 2 i pół miljarda marek, z czego znaczną część składają Niemcy nie w gotówce, lecz w surowcach (węgle, żelazo, rudy mineralne) lub w fabrykacjach.

Niemniej jednak kwota rocznych płatności niemieckich jest poważna i wynosi okrągło dziennie w przeliczeniu około 13 milionów złotych, co czyni na godzinę około 600 tys. złotych, czyli w każdej minucie płacą Niemcy za swe zbrodnie wojenne około 10 tys.

Podobnie, gdyby swą roczną ratę płacili jednomarkowymi monetami srebrnymi, to położywszy te monety obok siebie, uzyskaliby taśmę metalową 57 i pół miliona metrów długości. Do jej przewiezienia potrzebaby około 240 pociągów, każdy złożony z 15 wagonów.

Niewątpliwie niemiecka rata reparacyjna jest kwotą bardzo poważną, ale w stosunku do szkód materialnych i moralnych, które zadali Niemcy ludzkości w czasie wojny światowej, jest ona stanowczo zbyt niska.

Zamieszki w Hiszpanji.

W Hiszpanji powstały zaburzenia polityczne. Ośrodkiem ruchu ma być miasto Valencja. Rząd stara się zgnieść powstanie. W tym celu powierzył pełną władzę generałowi Sanjurjo, który wyruszył na uspokojenie zaburzenia w Valencji.

trzęt, że papież interesował się tem, co ukazywało się w jego dzienniku nawet przed kilkunastu laty. A ten? — spytał Ojciec św. pisze jeszcze dużo? Dostojny interlokutor mówił także o wielkich pisarzach, którzy zaszczytali Redakcję jego dziennika. Następnie zagadnął papież Redaktora o pewne studjum. Niestety chciało, że biedny Redaktor nie spodziewał się rozmowy tak ściśle naukowej i kilkakrotnie na pytanie Piusa XI pozostał niemym.

W końcu należy wspomnieć o wizycie marszałka Foch'a. Wszyscy ci, którzy byli podówczas w Rzymie wiedzieli, ile zainteresowania okazał Ojciec św. z tego powodu, pytając zwycięzcę z nad Marny o wojnę i o jej skutkach. Kilka dzienników angielskich, między innymi *Daily Chronicle*, wiedząc, że audjencja trwała dość długo, okazywało swoje zdziwienie i uderzyło na alarm, że marszałek był obarczony specjalną misją przez swój rząd. Chodziło zapewne o Syryję — rozgłaszano — a tymczasem błąd polegał na tem, iż nie znano zwyczajów papieża, który wcale nie dlatego tak długo rozmawiał z Marszałkiem Foch'em, że ten miał specjalną misję, ale dlatego, że ten ostatni odegrał wielką rolę historyczną. Oto powody dla czego audjencja papieża Piusa XI przedłużają się często do dwóch i trzech godzin, ku wielkiemu zmartwieniu lekarzy. Nawet na audjencjach publicznych papież nie omieszką nieraz rzucić pytania nieznanym, którzy przechodzą przed nim: o życiu ich rodaków, o obyczajach ich kraju, o literaturze i sztuce. Wreszcie należałoby jeszcze zaznaczyć, że Pius XI przyjmuje pojedyncze osoby zazwyczaj w wielkiej bibliotece, w której trzy olbrzymie okna wychodzą na plac św. Piotra. Jeśli odwie-

PRZERAŻAJĄCE OZNAKI UPADKU UCZCIWOŚCI WE FRANCJI

Od kilku miesięcy społeczeństwo francuskie zaniepokojone jest szeregiem popełnionych skandalów i oszustw. Nie są to oszustwa zwykłych rzeźmieszków zawodowych, ale właśnie co najwięcej nas przeraża, to to, że autorami oszustw są ludzie uchodzący do ostatniej chwili wykrycia ich zbrodni, za ludzi uczciwych, cieszących się wielkim zaufaniem, położonych wysoko w hierarchji społecznej. Taka p. Hanau i jej spółnicy, potrafili nie tylko wyłudzić 100 milionów fr., ale nadto poderwać moralny autorytet wielu poważanych osób. Kilka dni później odkryto sprzeniewierzenia i podrabianie czeków byłego senatora socjalistycznego, Klotza, to znowu oszustwa barona Pacquement'a, a wreszcie oszustwa cukrowe ze szkodą państwa byłego profesora prawa w Lille p. Pollier.

Nie na tem koniec oznak upadku uczciwości. W ostatnich dniach wykryto cały szereg lekarzy i aptekarzy, którzy na wielką skalę fałszowali świadectwa lekarskie dla chorych i w ten sposób nabijali swoją kieszeń pieniędzmi na szkodę Towarzystw Ubezpieczonych. Smutne to są objawy i słusznie niepokoi się społeczeństwo.

Zwycięstwo turbana.

W walce o ubiór między Azją a Europą, odniosła Azja ponowne zwycięstwo i to w Persji. Rząd perski musiał ulec powstańczym szczerpom Arabistanu. Po karnej ekspedycji gen. Faradshallah-khan, która okazała się bezowocna lub przynajmniej czasowo bezskuteczna, szach perski rozpoczął układy pokojowe z zbuntowanymi plemionami. Zniósł mianowicie nakaz, na mocy którego kapelusz został przymusowo wprowadzony i zadowolili się pozwoleniem noszenia go obok turbanu. Rozporządzenie to odnosi się również do urzędników państwowych i wszelkich osób zależących od rządu. Mimo tego ustępstwa, niektóre szczepy nie zaprzestały buntu.

Awjonetki na usługach poczty.

Jak dzieci, dopiero zaczynające chodzić, używają całej siły mięśniowej, aby utrzymać się na nogach, taksamo lotnictwo do dziś dnia grzeszy nieraz oczywiście marnotrawstwem mocy silników, dlatego tylko, że był czas, kiedy chciano latać za wszelką cenę, byle latać. Dziś umiemy już wcale dobrze utrzymać się w powietrzu i czas już pomyśleć o lataniu oszczędnem. Ten nowy kierunek «ekonomiczny» znajduje swój doskonały wyraz w coraz większym rozwoju lotnictwa «awjonetkowego». Obecnie mamy w tej dziedzinie do zanotowania nowe «odkrycie»: awjonetkę pocztą. Oto na linii, będącej jeszcze zresztą dopiero w stanie organizacji, Londyn — Indje, odbyła, z zupełnym powodzeniem, lot próbny z Londynu do Brindisi we Włoszech awjonetka pocztowa Moth z silnikiem 80-konnym. Awjonetka ta przebyła przestrzeń powyższą w jeden dzień w trzech etapach.

dzający jest osobą świecką, dla którego taka audjencja stanowi niemały zaszczyt, papież uprzejmym gestem dyspenzuje go od trzech tradycyjnych ukłęknięć wymaganych bezwzględnie od duchownych jakkolwiek hierarchicznie położonych. Odwiedzający jest upoważniony do zbliżenia się do fotelu papieża dla pocałowania pierścienia i zanim osoba przyjęta zdążyła zrobić gest przyklęknięcia, papież każe się podnieść i zaprasza do zabrania miejsca w fotelu umieszczonym na końcu stołu. Jeśli odwiedzający jest przeciętnym śmiertelnikiem bez wybitniejszych cech, od którego papież nie interesującego i oryginalnego wyciągnąć nie może, wówczas mówi z nim ze zwykłą sobie słodyczą, ale pozbywa się go dość prędko i, po kilku słowach zamienionych i kilku komplementach ojcowskich, udziela mu błogosławieństwa, pozwalając, mu odejść bez przyklęknięcia. Inaczej rzecz się ma, jeśli papież znajduje w swym interlokutorze człowieka wybitnego i interesującego, bądź ze względu na położenie osobiste, bądź ze względu na czyny, jakich dokonał, lub dokonać może, bądź ze względu na dzieła, jakie napisał, bądź ze względu na jego talent etc., wtedy po kilku minutach rozmowy ogólnej w tonie powściągliwym audjencja zamienia się na przyjemną rozmowę poufną.

Jak widać z kilku tych szczegółów, mimo pewnej monotoności i jednostajności, jaka panuje na dworze pap. z powodu zamknięcia się dobrowolnego papieża w Watykanie od 1870 roku Pius XI nadaje temu życiu indywidualne piętno, wyróżniające go od poprzedników.

X. Z. P.

Wskazówki dla tych, którzy nie przybyli do Francji

PO PRACĘ ALE PRAGNĄ OBECNIE PRACOWAĆ

Ten, kto przybył do Francji bez wyrażenia zamiaru zajmowania stanowiska zarobkowego, a obecnie pragnie stnowisko takie zająć, powinien starać się o uzyskanie certyfikatu pracy, wizowanego przez Administrację centralną w Paryżu, a więc przez ministerstwo pracy. W tym celu powinien postarać się o następujące dokumenty:

1) poświadczenie pracodawcy, który gotów jest dać mu pracę i którego podpis zatwierdzony będzie przez mera lub komisarza policji. Poświadczenie to musi zawierać okres przewidzianego zatrudnienia i ofiarowany zarobek;

2) poświadczenie lekarskie, wydane przez jednego z lekarzy, uznanych przez prefekturę departamentu, jeśli chodzi o prowincję — a przez prefekturę policji, jeśli chodzi o Paryż. Spis lekarzy, upoważnionych do wydawania świadectw, wydaje w Paryżu urząd «Service de la Main d'Oeuvre» przy ministerstwie Pracy, 2, Avenue Rapp, w departamentach Departamentalny Urząd Pośrednictwa Pracy (Office Public departementala de Placement).

Równocześnie należy wypełnić formularz zaopatrzonej w znaczek (3.60 fr.) i noszący nagłówek «Demande de Carte d'identité» — Podanie o kartę tożsamości. Formularze te wydaje policja; na formularzu należy między

innymi podać przyczyny, dla których dana osoba od razu nie podała zamiaru uzyskania pracy we Francji. Do formularza należy dołączyć frankową kopertę na odpowiedź.

Dokumenty powyższe interesowany sam musi oddać w departamentalnym urzędzie pośrednictwa pracy (Office departemental de Placement), względnie jeśli chozi o zamieszkałego w Paryżu cudzoziemca, w Urzędzie dla spraw robotników cudzoziemskich w ministerstwie pracy. (Service de la Main d'Oeuvre Etrangère du Ministère du Travail).

Obecnie wymienione dwa urzędy zaopatrują dokument w swoje uwagi. Jeśli są one korzystne, — dokumenty idą o urzędu okręgowego, który po zbadaniu wysyła je do Min. Pracy. Ministerstwo jest ostatnią instytucją i wysyła dokumenty bezpośrednio do zainteresowanego z uwagą przychylną lub nieprzychylną.

Z otrzymanym dokumentem, wyrażającym zgodę ministerstwa na zatrudnienie obcokrajowca, ten ostatni udaje się do merostwa, względnie na policję, gdzie otrzyma kartę tożsamości, zaopatrzoną w odpowiednią wagę.

Wtedy też dany obcokrajowiec będzie mógł rozpocząć pracę.

«Wychodźca»

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

Walne Zebranie Tow. Św. Barbary w Ostricourt.

Sprawozdanie z walnego zebrania, które się odbyło dnia 30.XII u. r.

Towarzystwa polskich górników pod opieką św. Barbary. Szyb VI.

Zagajenie przez prezesa Jana Zimnego z pochwaleniem Pana Boga i z pieśnią «W żłobie leży». Następnie przedstawił prezes porządek dzienny, który przez zebranych członków został zgodnie przyjęty. Po sprawozdaniach zarządu przystąpiono do wyborów nowego Zarządu na rok 1929. Do przeprowadzenia wyborów powołano prezesa Komitetu druha Walczaka, który powołał sobie dwóch ławników: druha Ciesielskiego i Gruszkę do stołu. Wynik wyboru był następujący:

Zimny Jan, prezes ponownie — Cité Shorides 131, Ostricourt; zast. Walczak Franciszek;

Rusinek Antoni — sekr. ponownie: Cité St-Elir 117, Ostricourt; zast. Swiata Tomasz.

Mizera Jan — skar.: ponownie: Cité Elitre 121, Ostricourt; zast.

Rybarczyk Seweryn — honor.; zast. Szwarc Jan; asys. Łukaszewski Jan, Zachnik Michał; zast. Zygmantowski Jan, Wasilewski Michał, Delegat: Ciesielski Michał. ewizorowie kasy: Elsmar Stefan, Lewalski Jan.

Po wyborach nowego zarządu, prezes komitetu druha Walczak powołał nowy zarząd do stołu i życząc mu dobrej, zgodnej pracy, na rok 1929 zaznacza, aby nowy zarząd nigdy nie odstępował od swego sztandaru, na którym powiewają dwa słowa: «Bóg i Ojczyzna». Zarząd obejmując urzędowanie podziękował za zaufanie. Ponadto prezes Zimny przeczytał dla Towarzystwa od dawniejszego patrona Ks. Dziekana Minkiewskiego, który nam nadesłał z kraju Polski życzenia noworoczne. Tow. św. Barbary jest bardzo wdzięczne swemu dawnemu patronowi za życzenia. Tak samo Towarzystwo dziękuje za fotografie, które odebrało od Wielebnego patrona. A pamiątka w sercach naszych pozostanie na zawsze. Po załatwieniu jeszcze kilku spraw Towarzystwa, przystąpiono do zakończenia zebrania z pochwaleniem Pana Boga. Wszelkie korespondencje uprasza się przysyłać na ręce prezesa lub sekretarza.

Z TOW. MIŁOSNIKÓW SCENY POLSKIEJ W PARYŻU

Ogólne Zebranie Miesięczne T-wa odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lutego o godz. 8.30 wiecz. w siedzibie T-wa, 9, place Saint-André-des-Arts (metro Saint-Michel). Na porządku dziennym: Sprawozdanie z ostatnich występów T-wa, zatwierdzenie programu dalszej działalności T-wa i Sprawy administracyjne. Wszystkich członków i sympatyków T-wa uprzejmie zaprasza Zarząd.

«Wrażenia z podróży po Polsce»

W piątek, dnia 8 lutego o 20.45 w sali Tow. Geograficznego (184, Boulevard St-Germain) p. Jan Aubry wygłosił konferencję o «Wrażeniach z podróży w Polsce». Wykład zaszczylił swą obecnością Ambasador polski, p. Alfred Chłapowski.

Ofiarność.

Opieka Polska w Soissons prosi nas o umieszczenie listy ofiar złożonych na sieroty:

Na prośbę Antoniny Ciesielskiej, zamieszkałej w Neuville chez Mr. Peter, a będącej w bardzo krytycznym położeniu po śmierci męża, mającej na wychowaniu 7 dzieci, podajemy listę osób, które złożyły ofiarę na biedne sieroty za inicjatywą Stowarzyszenia Św. Józefa w Fagniers.

Prezes Kozłowski St. 5 fr; Leszczyński Piotr 5 fr; Cymbała Dominik 5 fr; Szpi Józef 5 fr; Kubiak Antoni 5 fr; Cebula Jan 5 fr; Ziemiak Marja 3 fr; Rogolski Władysław 3 fr; Olejnia Andrzej 3 fr; Tatar Jan 3 fr; Tutajczyk Edmund 3 fr; Swierk Michał 2 fr; Lorenc Franciszek 2 fr; Gwiazda Stanisław 2 fr; Gorczyński Piotr 2 fr; Godrzeba Jan 2 fr; Kamiński Jan 2 fr; Bartosiak Józef 2 fr; Suchecka Weronika 2 fr; Przydatek Władysław 2 fr; Wieczorek Andrzej 2 fr; Mielnik Jan 2 fr; Lewin Feiks 2 fr; Skowronski Stanisław 2 fr; Wesołowski Jakób 1 fr. 50; Kaleta Michał 1 fr; Karaś Władysław 1 fr; Mateczak Antoni 1 fr.

Poszukiwania.

Poszukuje się Stanisława Kojec, który w ubiegłym roku zamieszkiwał w Montceau-les-Mines. Rodzina jego prosi, by adres swój nadesłał do Redakcji «Polaka we Francji».

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika Paszczyka Jana, ofiary wypadku przy pracy w przedsiębiorstwie Ralf Stetysz, zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika Zińczuka Platona, ofiary wypadku przy pracy w przeds. Dehe w Cambrai (Nord), zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Osoby, którym znane jest obecne miejsce pobytu robotnika Goczalka (Wacława?), ofiary wypadku przy pracy w przedsiębiorstwie Rault Alphonse w Dreux — zechcą wskazać jego adres Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville.

Jest do odebrania w Polskiej Misji Katolickiej (263 bis rue St-Honoré, Paris) metryka urodzenia i chrztu Józefa Kurowskiej, nadesłana z Polski.

KALENDARZ

Luty ma 28 dni.

10. Niedziela. Zapustna. Scholastyki p.
11. Poniedziałek. Zjaw. się N. M. P. w Lourdes
12. Wtorek. 7 Założyc Serwitów.
13. Środa. Popielec. Grzegorza II pap.
14. Czwartek. Walentego b. i m.
15. Piątek. Faustyna i Jowita. mm.
16. Sobota. Juljanny p. m.

LECZNICA POLSKA W PARYŻU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM, HEMOROIDY I ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfilis, choroby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.

LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki, po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.

ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.

Dr. RYPKO dawn. Dr. VIALARD

POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI

17, RUE RÉAUMUR, PARIS

Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper, Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu, Ropy i t. p.

Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 3 popłd.
Dla robotników i urzędników ceny niższe.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

Lekarz specjalista

96, rue de Rivoli, 96. PARIS —

Métro : Châtelet

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyznom i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry, syfilis, rzeżączkę. Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorium. Bardzo szybko leczy rozcięcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codziennie od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

DENTYSTA-LEKARZ

E. M. SMULAR

z paryskiego fakult. medyczn.

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów, bez bólu. Amerykańskie roboty. Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach.

Codziennie od 9 rano do 7 1/2 wiecz. w niedziele do 1 poł.
48, rue de Dunkerque. PARIS

Métro : Gare du Nord, Barbès, Poissonnière. Telefon : Trudon, 42-79.

Polska LECZNICA
UNIVERSELLE

5, rue Euryale-Dehaynin, Paris 19. (na parterze)

Métro : Jaurès. Tramwaje N° 29, 21, 51. Autobus M.

OPERACJE, CHOROBY PŁUC, SERCA, ŻOŁĄDKA, SKÓRNE WENERYCZNE, KOBIECE, USZU, GARDŁA I NOSA, PROMIENIE, LABORATORJUM NAJNOWSZE METODY LECZENIA NIEDAWNO ZOSTAŁ OTWARTY ODDZIAŁ DENTYSTYCZNY.

Przy klinice

b. Naczelný Lekarz 30 p. Str. Kaniowskich
DOKTÓR POLSKI

Przy wypadkach przy pracy leczenia darmo

Przyjęcia : w dnie powszednie od 10—12 i od 1—7 popołudniu.
Prócz tego we wtorki i czwartki do 8 w. W niedziele od 9—12 rano.

Prosimy o nadsyłanie

należności za « Polaka we Francji »

Od 1.1.29 do 1.7.29-15 fr.

Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

Bizuterji Zegarków i

Instrumentów

Muzycznych

ARMAND

Pod Zarządem
Marji
Wdyńskiej

POLECA RODAKOM :

Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy	55 fr.
Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów	75 fr.
Zegarek, nakręcany co 8 dni, czarny lub niklowy	95 fr.
Zegarek firmy Lip czarny lub niklowy, mechanizm ancre 15 rubinów	145 fr.
Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny	125 fr.
Zegarek, damski, czarny lub niklowy	75 fr.
Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny	95 fr.
Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm ancre, 15 rubinów	165 fr.
633 Budziki	48 — 38 — 30 fr.
235 Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów	150 fr.
248 Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów	225 fr.
342 Fonografy	325 fr. 375 fr. 425 fr.
457 Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. 235 fr.	265 fr.
304 Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale	6 fr. 10 fr.
317 Brzytwa w doskonałym gatunku	20 fr. 24 fr. 30 fr.
412 Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne	7 fr. 9 fr. 12 fr.
447 Szczotki do włosów	10 fr. 12 fr. 14 fr.
502 Lusterka w niklowych ramkach	18 fr.
201 Mydło do golenia w metalowym futerale	4 fr.
907 Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy	8 fr. 12 fr.
612 Maszynka do strzyżenia włosów	49 fr. 55 fr.
Pędzle do golenia w doskonałym gatunku 6 fr. 9 fr.	12 fr.
Bindy do wasów	4 fr. 6 fr.

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), który nadstawić należy pod adresem ;

ARMAND

4, rue des Archives
PARIS (4^e)

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmienając jaką nam sumę przelać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

Katalogi wysyłamy bezpłatnie

PRZYPOMINAMY, ŻE

POCIĄGI SPECJALNE PO CENACH ZNIŻONYCH

Organizowane przez Polskie Biuro Podróży « POLEXPRESS »
22, Boulevard des Italiens, PARIS (IX^e)

ODCHODZĄ :

Ze STRASBURGA dn. 20-go Lutego 1929

Z PARYŻA dn. 27-go Lutego 1929

Z LILLE w nocy z dn. 27-go Lutego 1929

SZCZEGÓŁY W NASTĘPNYM NUMERZE

W REDAKCJI « POLAKA WE FRANCJI »
są do nabycia:

Krótki Katechizm Rzymsko-Katolicki (dla dzieci) 4 50 fr.
Historja Święta (dla dzieci) 5 fr.



DOSTARCZAM DO FRANCJI
TANIE CZESKIE PIERZE
BENEDIKT SACHSEL
Lobzy Nr. 346 u Pilzen
CZECHY
(République Tchécoslovaque)

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; mię-
kiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we
frankach francuskich Wysła bezpłatnie i bez cla za za-
liczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam
i odbieram napowrót. — Próbką darmo. — Paczki z
Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

TRYPER przedawniony i w pierwszym stadium serja
lekarstw w 4 pudeł..... 50 fr.
SYFILIS serja w 4 pudeł..... 50 fr.

CHOROBY KOBIECE

Żółdkowe, anemia, opóźnienia, bolesne miesiączkowania.
Szybki skutek. Komplet..... 60 fr.

Ekspedycja wszystkich Lekarstw sprawdzonych przez
polaka-lekarza.

PISAĆ DO S. PHYTOS

45, rue de Jussieu, PARIS

KLINIKA POLSKA

W lekarze specjaliści dla wszystkich chorób, jako to:

**kobiece, wewnętrzne, dziecięce, skórne,
weneryczne, oczne, uszne, gardłowe nosowe.**

Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej Klinice. Operacyj doko-
nują profesorowie paryskich i polskich Uniwersytetów.

Klinika posiada GABINET DENTYSTYCZNY zaopatrzony w najnow-
sze urządzenia techniczne: leczy się chore zęby, wstawia się plombę,
nowe zęby złote i białe, koronki i mostki.

Dla robotników znaczne ustępstwo i dogodne warunki.

KLINIKA znajduje się :

62, rue de la Rochefoucauld (róg rue Pigalle)

Métro: PIGALLE

Przyjęcia codziennie od godz. 10-12 i od 2-8 wieczór.

W niedziele i święta od 10-12 i od 2-4 pól.

Le Gérant : P. NEVEU.

Każdy Polak powinien się leczyć tylko w

POLIKLINICE POLSKIEJ

143, Boulevard Murat, 143. Métro : Porte de St-Cloud.

Ogólna medycyna i chirurgja, Ultra-fioletowe X-pro-
mienienie, diatermja, masaż i elektryzacja. Wypadki przy
pracy.

CABINET DENTYSTYCZNY pod kierownictwem b.
lekarza Wojsk Polskich. Choroby zębów i jamy ustnej.
Zęby sztuczne najnowszych systemów po umiarkowanych
cenach. Przyjęcia od 10-ej do 12-ej 1/2 i od 3-ej do 7 1/2.
W niedziele i święta od 10-ej do 12-ej.

Pierwsza polska szkoła**SAMOCHODOWA**

im. Hallera w Paryżu

35, rue Boissy-d'Anglas
w podwórzu dom 9, 1-sze
piętro. — PARIS-8^e

Telefon Elysées 60-91.
metr. i Nord-Sud : Madeleine i Concorde
Autobus AC od dworca Gare du Nord.



Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować
za darmo na roli lub na fabryce, ucz się sioferstwa. Tylko ten fach może Ci
zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo, zgłoś się do
naszego biura, lub napisz do nas i my Ci wyślemy od razu bezpłatnie szczegó-
we informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we
Francji i Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z
przejęciem egzaminu i otrzymaniem "Permis de Conduire" i dyplomu Szofera-
Mechanika w języku polskim i francuskim, który jest ważny we Francji, w
Polsce i w Ameryce i który daje możność do otrzymania dobrej posady. Zna-
jomość języka francuskiego nie jest obowiązkiem.

UWAGA: Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, tym wysyłamy pocztą
kurs lekcji teoretycznych. Ci zaś po zaznajomieniu się z tym kursem przyjeżdża-
ją na lekcje praktyczne. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na Szo-
fera-Mechanika często dajemy posady we Francji i w Polsce polepszając ich byt.
Przyjeżdżnym z prowincji, rekomendujemy mieszkanie, od 20 do 25 fr. na tydzień.
Zapisy codziennie od 9-ej do 7 i pół, w niedziele od 9-5 wieczorem.

ADWOKAT PRZYSIĘGLY

przy Petersb. sądzie apel.

Jerzy LEWIŃSKI5, rue Boudreau (przy Opéra) Paris (9^e)

Métro : Opéra

Tel. Central 94-37 — 94-66

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6 w niedziele od 10-12.

Sprawy karne, cywilne, handlowe i administracyjne. Obrona
we wszystkich sądach p. adw. francusk. Pełnomocnictwa.
Rozwody. Sprawy ślubne. Tłumaczenia Korespondencji w
Polsce. Akta rejestralne. Spadki. Naturalizacja. Porady
listowne i osobiste.

Tow. Druk. i Wydaw., 71, rue de Rennes, Paris. — 1929